

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **A. D.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i in. k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 20 kwietnia 2017 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 4 lutego 2016 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 19 maja 2015 r., sygn. akt II K (...)

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. nie uwzględnić wniosku adw. A. G. o zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 4 lutego 2016 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 19 maja 2015 r., wniósł obrońca skazanego. Zarzucił mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to:

1. naruszenie art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez jego błędną interpretację, sprzeczną z art. 45 Konstytucji RP, gwarantującemu każdemu prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy,

2. naruszenie przepisu art. 72 § 1 i 2 k.p.k., poprzez nieprzyznanie oskarżonemu prawa do korzystania z tłumacza wpisanego na listę biegłych sądowych w toku postępowania przygotowawczego.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania oraz przyznanie obrońcy zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, które to koszty nie zostały opłacone.

W odpowiedzi na tę skargę, prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest bezzasadna w stopniu oczywistym i w związku z tym podlega oddaleniu.

Na wstępie zauważyć trzeba, że zarzuty I i II były już przedmiotem apelacji, przy czym materia objęta zarzutem I kasacji - w ramach podnoszonej wówczas obraży art. 410 k.p.k. Skarżący nie formułuje jednak obecnie zarzutów niewłaściwej kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 lub art. 457 § 3 k.p.k.).

Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacji zauważyć trzeba, że już Sąd Okręgowy wskazał, iż pośrednie jedynie przeprowadzenie dowodu związane było z bezskutecznymi, a przy tym licznymi, próbami ustalenia miejsc zamieszkania świadków, których to dotyczy. Ponadto, jak zasadnie dodał Sąd, okoliczność, że zeznania złożone przez te osoby stanowiły w istocie jedyną podstawę oskarżenia nie przesądzała o niemożności odczytywania protokołów tych zeznań. Zeznania te stanowiły pełnoprawny dowód, który został przy tym poddany wszechstronnej ocenie przez Sąd Rejonowy. Obrońca poza abstrakcyjnym odniesieniem się do faktu nieprzeprowadzenia w bezpośredni sposób omawianych dowodów, nie formułuje żadnych pytań, czy wątpliwości, które należałoby wyjaśnić w bezpośrednim przesłuchaniu tych świadków. Dlatego też zarzut ten uznać trzeba za oczywiście bezzasadny.

Odnosząc się zaś do drugiego zarzutu, zauważyć trzeba, że w jego przedmiocie obszernie wypowiedział się już Sąd Okręgowy, których to uwag nie ma tu potrzeby powtarzać. Obecne wywody kasacji stanowią jedynie polemikę z wywodami Sądu odwoławczego. Warto jedynie podkreślić, że Sąd ten zauważył, iż także na etapie postępowania przygotowawczego oskarżonemu zapewniono właściwą pomoc tłumacza i nie było żadnych wątpliwości, że oskarżony rozumie przekazywane mu relacje, w tym informacje dotyczące toczącego się postępowania i wszelkie pouczenia oraz że mógł on swobodnie ustalać za pośrednictwem tłumacza linię obrony ze swoim obrońcą. W konsekwencji Sąd trafnie uznał, że wyjaśnienia oskarżonego ze śledztwa zostały prawidłowo przetłumaczone z języka bułgarskiego na język polski i stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy.

Obrońca podnosi nadto w kasacji, że tłumacz M. R. nie była wpisana na listę tłumaczy przysięgłych. Rzecz jednak w tym, że okoliczność ta nie ma w sprawie przesądzającego znaczenia. Funkcję tłumacza może wykonywać bowiem nie tylko tłumacz przysięgły, ale i każda inna osoba posiadająca odpowiednią znajomość języka - arg. z art. 195 w zw. z art. 204 § 3 k.p.k. Taki pogląd jest też prezentowany w orzecznictwie (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V KK 115/03, LEX nr 83762, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 września 2011 r., II AKa 210/11, LEX nr 1102910, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 lipca 2008 r., II AKa 89/08, LEX nr 477981). Podkreślić przy tym należy, że w toku procesu nie było zastrzeżeń do pracy tłumacza M. R.. Omawiany zarzut uznać więc trzeba za oczywiście bezzasadny.

Odnieść się również trzeba do twierdzeń autora kasacji, że pełni funkcję obrońcy z urzędu, w związku z czym wnioskuje o zasądzenie mu kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu. Rzecz jednak w tym, że nie został on ustanowiony obrońcą z urzędu odrębnie dla postępowania kasacyjnego (k. 1184), na tym etapie działał on jedynie w ramach uprawnienia, a nie obowiązku. Dopiero wyznaczenie określonego adwokata (radcy prawnego) obrońcą z urzędu dla postępowania kasacyjnego oznacza konieczność wydania przez niego opinii w postaci pozytywnej (sporządzenie i wniesienie kasacji), czy też negatywnej (o braku podstaw do wniesienia kasacji). W konsekwencji należy uznać, że na podstawie umocowania organu procesowego do dokonania określonej czynności procesowej

(tu ocena potrzeby wniesienia kasacji) Skarb Państwa za „zleconą” czynność zobowiązany jest pokryć koszty udzielonej stronie pomocy prawnej z urzędu. Dlatego też Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku obrońcy o zasądzenie wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji w tej sprawie.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.

I.n